

# Transkrypcja

[Podcast Draft Rozmowy S02E03: Ten o digitalizacji - Developico](#)

**[Ł. F]** Dzień dobry, dobry wieczór. Witamy cię w drafcie rozmowy.

**[M. G]** To podcast o biznesie, o życiu i o IT.

**[Ł. Z]** Nie zawsze na poważnie, ale zawsze na serio.

**[Ł. F]** Do wysłuchania kolejnego odcinka zapraszają Cię Łukasz Falaciński,

**[M. G]** Michał Guzowski,

**[Ł. Z]** i Łukasz Zajączkowski.

## **Dlaczego warto digitalizować firmę SMB?**

Jak digitalizować? Wiadomo, że szybko i skutecznie. Nieoczywistym może być cel digitalizacji. Warto ustrukturyzować procesy, które będziemy usprawniać i oszacować, ile zasobów możemy oszczędzić dzięki wykorzystaniu dodatkowych narzędzi. Pomoce może okazać się miro.com, które pozwoli na uporządkowanie spostrzeżeń. Zdarza się często, że jednorazowa inwestycja w informatyzację procesu, choć kosztowna, w długoterminowym planowaniu przyniesie niebagatelne zyski. Możemy również rozważyć drobniejsze rozwiązania, na przykład licencja Office 365, z dostępem do Outlook i chmury OneDrive – wspólnego repozytorium. Koszty takich usprawnień są relatywnie niskie. Dodatkowo licencja Office 365 udostępnia narzędzia, o których możemy nie wiedzieć, a które dodatkowo usprawnią procesy w firmie.

**[M. G]** Cześć, dzień dobry wszystkim! Jak zwykle w studiu gościmy stałą trójkę bywalców, czyli ja plus Łukasze. Na razie jeszcze bez gości, chociaż już nad tym pracujemy i mamy już zaplanowane pewne, ciekawe audycje. Natomiast dzisiaj w tym naszym składzie chcielibyśmy sobie podyskutować nad czymś, z czym sami się obecnie zmagamy, ale również z czym pracujemy z naszymi klientami, czyli - tytuł dzisiejszego odcinka: Jak informatyzować firmę SMB (Small and Midsize Business Market) w 2022 roku?

**[Ł. Z]** W drugim?

**[M. G]** W drugim, patrzymy przyszłościowo.

**[Ł. Z]** Ok.

**[M. G]** Słuchajcie. To, od czego bym chciał zacząć to przede wszystkim to, że no pewnie nie chcielibyśmy poruszać tematu pandemii, ale trudno tego nie robić, bo w dobie dzisiejszej informatyzacji i wszystkiego wrzucania do chmury i pracy zdalnej, to niestety nie sposób nie wspomnieć, że jest to spowodowane bardzo covidem i ten proces takiego właśnie wchodzenia do chmury bardzo przyspieszył zmiany transformacji cyfrowej w organizacjach i czekają nas pewne przełomowe zmiany. Praca zmienia się pod wpływem coraz szybszej ekspansji internetu. Zmiany modeli zarządzania talentami, wykorzystania narzędzi kognitywnych stają się coraz bardziej

powszechnie. Robotyka, sztuczna inteligencja, nowe formy zatrudnienia zmieniają charakter pracy i tworzą zupełnie nowe zespoły. I teraz pytanie do was, jak informować firmę SMB w 2020 roku? Zając, jakbyś to zrobił?

**[Ł. Z]** Tak ogólnie - całościowo bym z informatyzował. Chmury, wszystko. Wszyscy konta mają.

**[M. G]** I po to był ten wstęp, żeby to właśnie nie tak ogólnie tylko, ale teraz chcecie to macie.

**[Ł. F]** Ja bym dodał, że szybko i skutecznie.

**[M. G]** No i dobrze. Dziękujemy państwu to był...

**[Ł. Z]** Dziękujemy, dobranoc! A zacząłeś od dzień dobry. Nie wiadomo, kiedy nas Państwo słuchają. Może do poduszki, ktoś nasze głosy lubi albo w wannie. Cokolwiek macie na sobie i jakakolwiek jest pora dnia czy doby, nocny. Odpowiadam na pytanie już. Parokrotnie mieliśmy czy miałem taką sytuację, że ktoś z moich znajomych pytał, jak zrobić, żeby można było mieć w komputerze te wszystkie rzeczy wspólnie, bo na przykład mamy pięcioosobową kancelarię prawną. Koleżanka prawniczka zaczęła zatrudniać asystentów. Albo mój kolega architekt chciał się z informatyzować w tym znaczeniu, że chciała mieć pocztę inną niż na Gamil ect. To dla nas wydaje się oczywiste. To były początki Office 365. Zawsze moja odpowiedź była taka: Kup sobie tę i tę licencję, ja ci to pomogę skonfigurować i zaczniesz mieć wirtualne biuro - Digital Workplace, można tak powiedzieć? Zaczyna to działać.

**[M. G]** No dobra, ale masz takiego Office 365 powiedzmy i w tym momencie to są jakieś dodatkowe koszty, czy to nie są koszty, które są zbędne tak naprawdę. Czy nie jesteś w stanie sobie poradzić bez tego, czy może jakieś tańsze zastępniiki.

**[Ł. Z]** Możesz Gmail sobie postawić i mieć pocztę, ale w pewnym momencie mikro skala...

**[M. G]** To po co ci ten Office 365?

**[Ł. Z]** No choćby to, że chcesz mieć wspólne repozytoria. Dobrze, to podejrzewam, że Google bliski albo na Apple iCloud. Ale jak chcesz już trochę zacząć konfigurować, troszeczkę więcej i mieć, nie wiem, jakąś politykę bezpieczeństwa, umieć skonfigurować trochę administracyjnie te systemy - wysyłanie załączników na zewnątrz - wszystko, taka otoczka powiedzmy korporacyjna, ale dla małej firmy, no to jest dość prosta, a koszty? Ja wiem czy duże? 4 euro na osobę licząc w tych basic planach, gdzie masz wszystko, co prawda webowe, no ale masz wszystko, to wydaje mi się dość fajne podejście. No i to wy wiecie lepiej ode mnie jaki jest limit na OneDrive?

**[M. G]** 1 TB.

**[Ł. Z]** Jeden terabajt.

**[M. G]** No dobra, ok. Załóżmy, że kupujemy sobie takiego Office w naszej tam 5 do 15 osobowej firmie. No i to są jednak narzędzia chmurowe, czy to nie powoduje jakichś zagrożeń?

**[Ł. F]** Oczywiście, że powoduje, więc wracając jeszcze do poprzedniego pytania, jeżeli nie mamy pomysłu, co z tym zrobić, no to ja bym tego nie kupował - powiem tak trochę na przekór.

**[Ł. Z]** Chmury?

**[Ł. F]** Generalnie nie robiłbym niczego nieprzemyślanego - taka porada na życie. Ta decyzja, jak każda inna też się w to wpisuje, więc kupowanie czegoś tylko dlatego, że jest fajnie i że inni to robią, to nie ma sensu. Nawet jeżeli to jest to 4 euro.

**[Ł. Z]** No tak, ale te moje przykłady to wynikały z tego - nie, że ja mówiłem jakie to jest super i na imprezie namawiałem kolegów - tylko oni sami z siebie przychodzili, aż się dziwiłem, że wiedzą, że ja mogę coś wiedzieć - to tacy znajomi wiecie, z dawnych lat - i pytali, co można zrobić, bo mają taki problem, że pliki są u każdego na komputerze. Nie wiadomo się jak współdzielić. Zaczynali mieć takie mikro potrzeby, no to wydaje mi się, że było to - nie wiem, czy to jest to minimum, które Fala wymagasz do przemyślenia - ale że tam była jakaś mikro wizja. Nie architektury podejrzewam, ale potrzeby.

**[Ł. F]** No dokładnie, bo to jest w sumie chyba jeszcze coś, co wcześniej musi nastąpić: świadomość tego, że czegoś potrzebujemy. Bo to, że czegoś potrzebujemy, jest proste - teraz jak to zrobić i w którą stronę pójść? No bo równie dobrze wyobrażam sobie, że taka osoba mogłaby zacząć wymyślać jakieś inne scenariusze, jak rozwiązać ten problem, a to, że wpadła na pomysł, że można to zrobić w sposób cyfrowy, no to to też nie jest takie oczywiste. moim zdaniem, że w wielu przypadkach tych małych biznesów nie ma takiej świadomości w ogóle, że takie możliwości są.

**[M. G]** Bo teraz jak mówimy o tej całej cyfryzacji i tych narzędzi, o których mówicie, to jednak one powodują, że jesteśmy w stanie pracować zdalnie i teraz - A co, jeżeli wrócimy do biur? Czy te narzędzia wtedy mają sens, czy należy się z nich wycofać, czy raczej nie?

### **Digitalizacja w czasach post-covid.**

W roku 2022 większość firm postawi na pracę hybrydową. Oczywiście pracodawcy powinni mieć wolność wyboru, co do organizacji zatrudnienia, chociaż pracownicy co do zasady wolą różne formy – jedni łamią przestrzeń rozróżniając miejsce pracy i odpoczynku, inni cenią czas, który oszczędzą dzięki pracy w domu itd. Dlatego praca hybrydowa pozostanie raczej standardem. Bezspornie zaletą takiej formy zatrudnienia jest oszczędność z tytułu powierzchni biurowych. Okazuje się, że platformy typu Teams zastępują z powodzeniem sale konferencyjne, których utrzymanie kosztuje nierzadko krocie.

**[Ł. Z]** Maila będziesz wysyłał z każdego miejsca. Więc tak, no dobrze, wyobrażam sobie, że zaczynamy rozmawiać tete-a-tete, a nie piszemy do siebie na Teams, ale wysyłanie maila, repozytoria dokumentów, procesy nagle się nie zmienią o wiele. Mikro procesy czy procedurki, nawet jak będziemy wszyscy razem w biurze, więc no bez tego chyba się nie da.

**[M. G]** O ile wrócimy do biura. A właśnie, jak uważacie? Wrócimy do biura w 2022 roku?

**[Ł. F]** Myślę, że już będzie tylko i wyłącznie hybrydowo. Będą branże, gdzie wyobrażam sobie spokojnie, że będzie powrót po prostu, narzucony nawet przez organizacja.

Myślę, że w zdecydowanej większości jednak firmy zostawią jakąś swobodę. Tak, tak myślę.

**[Ł. Z]** Zobaczyły, że można, że koszty są mniejsze, zwłaszcza duże firmy.

**[Ł. F]** Ile kawy mniej schodzi!

**[Ł. Z]** Powierzchnia biurowa, tyle pieniędzy...

**[M. G]** Znam firmę, która się zamknęła tylko wyłącznie z powodu ogromnych kosztów biurowych, a nie mogli wypowiedzieć najmu, bo tam mieli kary umowne, bo robili sobie na 5 lat do przodu, no bo to były tam niskie koszty, nikt nie wiedział, że będzie pandemia. Nagle pyk - pandemia i nagle trzeba bulić kupę szmalu, nie?

**[Ł. F]** Okazuje się, że płacisz za setki metrów sal konferencyjnych, których i tak jak wszyscy są w biurze, to ich nie ma permanentnie, a tutaj przez miesiące udawało się to ogarnąć w sposób zdalny.

**[Ł. Z]** A tutaj chyba sal nie zabraknie na Teams, tak mam wrażenie, w sensie konferencyjnych.

**[Ł. F]** Nie podrzucaj pomysłów Microsoftowi. Ja sobie wyobrażam taką licencję.

**[Ł. Z]** No faktycznie, nie było tematu. A pytałeś Michał o bezpieczeństwo, to było ciekawe, bo Fala zaczął mówić, że nie jest to bezpieczne i przerwałeś.

**[Ł. F]** Że nie jest to bezpieczne, tak powiedziałem?

**[Ł. Z]** Chyba zaczęłaś mówić, że nie, a potem wróciłeś do tego przemyślenia, żeby nie pływać nago wpław po Wiśle.

**[M. G]** Musisz połknąć swój język teraz. No po prostu sorry.

**[Ł. Z]** Ale to, powtórzcie pytanie, czy bezpieczne jest...

### **Bezpieczeństwo digitalizacji – chmury.**

Chmura może okazać się bezpiecznym rozwiązaniem, ale tylko wtedy, gdy podejmiemy do tego we właściwy sposób. Warto poświęcić czas i środki na konfigurację, na przykład MFA - Multifactor Authentication. Również platforma, z której korzystamy ma znaczenie. Warto wybierać takich usługodawców, co do których jesteśmy pewni, że stosują silne zabezpieczenia, np. Google lub Microsoft.

**[M. G]** Czy wchodzenie do chmury jest bezpieczne? Czy jeżeli - założmy - jestem firmą, no wiadomo, najwięcej zastrzeżeń to mają na przykład prawnicy, ale jeżeli byśmy byli taką firmą - jakąś agencją marketingową albo nie wiem, robimy jakąś sprzedaż, tak? Jakiś produktów, tak? Handel.

**[Ł. F]** Cokolwiek masz bezpiecznego w twoim rozumieniu, tak?

**[M. G]** Teraz zastanawiam się nad tym, czy ja chciałbym, żeby moje pliki, umowy wędrowały do chmury.

**[Ł. F]** Michał, a gdzie masz zdjęcia ze swojego telefonu?

**[M. G]** A ja pytam was.

**[Ł. Z]** Na moim telefonie.

**[M. G]** Krindź, krindź.

**[Ł. F]** Ale zupełnie serio. Tu masz taki odpowiedniego koloru przycisk na tę okoliczność.

**[Ł. Z]** Dziękuję, ciągle testujemy nasz sprzęt.

**[Ł. F]** Ale skoro już powiedziałem, że nie, to podtrzymuję. Moim zdaniem, jeżeli na tak postawione pytanie, ktoś się zastanawia, czy bezpiecznie jest wejść w chmurę i nie wie w którą chmurę i nie wie co z tym zrobić, to moim zdaniem to nie jest bezpieczne. Po prostu.

**[M. G]** Wow. Zaskoczyłeś mnie. Ja uważam, że wejście w chmurę to jest po pierwsze jedno z bezpieczniejszych rzeczy, a po drugie ja bym się absolutnie nie zastanawiał...

**[Ł. F]** To się nagrywa w ogóle? Nie.

**[M. G]** Nie.

**[Ł. Z]** Nie.

**[Ł. F]** Ok.

**[M. G]** Co, dlaczego? Nie nagrywasz wizji?

**[Ł. F]** Zdradzamy już trochę - niektóre podcasty będą z wizją. Nagranie w chmurze.

**[M. G]** Dobra, w każdym razie chmura - ja uważam, że to jest jedna z najbezpieczniejszych opcji w tym momencie, pracy i trzymania danych. Plus istotne jest to, że właściwie...

**[Ł. F]** Ale ja muszę przerwać, to ja się z tym zdaniem też zgodzę, tylko z tak postawionym ogólnym zdaniem, że „Wchodźcie w chmurę, będzie wam bezpieczniej.”

**[Ł. Z]** Fala jest orędownikiem świadomych wyborów? Chyba, tak?

**[Ł. F]** Tak, absolutnie, to masz rację, że potencjał, same mechanizmy bezpieczeństwa są na bardzo wysokim poziomie, ale jeżeli ktoś to robi, to nawet odwołując się do jakiś takich pudelkowych historii o wyciekach różnych plików, skrzynkach pewnych ministrów, to nie zarządzane - nawet na takim najbardziej mniejszym poziomie, to też możemy sobie o tym pogadać - to to nie podnosi bezpieczeństwa. Jeżeli robisz to bezmyślnie.

**[Ł. Z]** No to to fakt. Jakiegokolwiek urządzenie, cokolwiek ono robi, zostawisz niezalogowany...

**[M. G]** Ja bym tutaj chciał - sorry, wejdę w słowo - bo tu akurat mówisz o aferze mailowej, to tak, ale akurat tutaj warto pamiętać, że tam wyciekły maile WP, bo im się włamali na konta, nie?

**[Ł. F]** No, ale to chmura.

**[M. G]** Właśnie chciałam to powiedzieć, że to jest chmura, więc dlaczego nagle na przykład takie rozwiązania Microsoft czy Google są bezpieczniejsze od takiej WP? To przecież Outlook też jest chmurowy, nie?

**[Ł. F]** Myślę, że najkrótsza odpowiedź jest taka, że w tych rozwiązaniach - nazwijmy to firmowych, korporacyjnych - ten kontekst jest gdzieś indziej. To znaczy w takim WP czy w jakichś ogólnie dostępnych skrzynkach, to ty jesteś tą chmurą albo ty tymi usługami. W sensie twoja osoba, tak? Natomiast tutaj w tych rozwiązaniach korporacyjnych, to najpierw jednak powołujesz do życia organizację i są pewne - jakkolwiek to enigmatycznie może brzmieć - to jednak, to co robią ludzie dzieje się zawsze w kontekście tej organizacji, którą w jakiś tam sposób możesz kontrolować.

**[M. G]** No tak, ale jakie zabezpieczenia są większe dla takiej organizacji, niż dla takiej prywatnej osoby na wp.pl? Żeby nie podać konkretnej nazwy.

**[Ł. F]** Ale to zależy oczywiście od usługi. Jeżeli chodzi o pocztę, no to można - czy w ogóle, jeśli chodzi o bezpieczeństwo - no to takim podstawowym poziomem jest już ten poziom autoryzacji. Możliwość chociażby wymuszenia tego, że musisz...

**[Ł. Z]** MFA.

**[Ł. F]** Nie wiem, czy jest sens wchodzenia teraz w szczegóły i opowiadanie o tych technologiach.

**[Ł. Z]** MFA - Multifactor Authentication (uwierzytelnianie wielopoziomowe)

**[Ł. F]** Myślę, że w kontekście tej naszej rozmowy jest ważniejsze to, że to, że ty będziesz musiał mieć tego MFA, to to może być narzucone i to jest ta koncepcja.

**[M. G]** Podejrzewam, że niektórzy, którzy nas słuchali, mogą nie wiedzieć, co to jest MFA. Co to jest MFA?

**[Ł. Z]** Dwuetapowe uwierzytelnianie. Potwierdzenie – najprościej - i loginu, i hasła SMSem i jeszcze czymś dodatkowym. Jest to pierwsze MFA, który się pojawiało, prawda? Tak, application authenticator na przykład.

**[M. G]** Czyli wchodzę sobie na swojego Outlook, tam się loguje swoim loginem i hasłem.

**[Ł. F]** Albo i nie.

**[M. G]** Ale założmy, wchodzę loginem i hasłem i co? Wprowadzam prawidłowy i nie mam automatycznie wejścia?

**[Ł. F]** No nie, dostajesz prośbę o potwierdzenie na przykład z aplikacji Authenticator.

**[M. G]** Czyli jeszcze musiałbym mieć drugie urządzenie wtedy, dostęp.

**[Ł. F]** Aplikację, bo to może być na tym samym urządzeniu.

**[M. G]** No jasne.

**[Ł. F]** No tak, to o to chodzi. No to jak ktoś ma Apple, to też dostaje te kody, które apka pyta, czy w ogóle to urządzenie, które się próbuje połączyć, to jest nasze? „Tak, jest nasze - oto 6 cyfr, wpisz je i się zaloguj.”

**[Ł. Z]** Nie mam tutaj doświadczenia, więc możecie...

**[M. G]** Czyli innymi słowy politycy, jeżeli by byli bardziej cwani, to sobie po prostu postawili swojego nowego Outlook.

**[Ł. F]** Ta, no nie wiem. Ja miałem pierwszego maila na WP no i z czystym sumieniem bym go teraz nie używał. Choćby ten spam, który zalewa te konta.

**[Ł. Z]** Ale to już zejdźmy z Wp, bo jakoś się tak przyczepili, a tak naprawdę chyba najważniejsza jest...

**[Ł. F]** Onet.

**[M. G]** No dobra, buziaczek - buziaczek.pl.

**[Ł. Z]** No nie, słuchajcie, bo to jest ważne. Moim zdaniem bardzo łatwo w czasach tiktoków i takich krótkich przekazów ludzie szukają takiego prostego rozwiązania, typu: „No to zrobię sobie pocztę na Microsoft albo zrobię sobie pocztę na Gmail, bo to jest lepsze - Zajączkowski powiedział - niż WP.” To nie jest lepsze, tylko możliwości są inne, ale jeżeli tego nie skonfigurujecie...

**[Ł. F]** Ja myślę, że Google bardziej dba od Wirtualnej Polski o zabezpieczenie. Jest lepsze. Będę się upierał.

**[M. G]** Ale poczekaj, nie, nie. Fala dobrze powiedział, że akurat on daje ci większe możliwości, tak? Nieskonfigurowany gołas no to rzeczywiście zupełnie nie daje większego bezpieczeństwa.

**[Ł. F]** Jasne, że firma Google na pewno robi więcej, jeżeli chodzi o wykrywanie...

**[Ł. Z]** Nie, no właśnie wydaje mi się, że daje, no bo robią więcej, żeby to było bezpieczne. No nie wiem, nikt im się tak łatwo nie wpierdzieli na serwery - podejrzewam - gdyby to mierzyć. No bo jednak Google trochę bardziej o to dba, a z Wirtualnej Polski, no moi rodzice jeszcze mają konto na WP i pewnie wasi i tam sobie mailują, żeby spotkać się na Naszej Klasie. Nie chcę się nikogo czepiać, ale jednak to są troszeczkę wsteczne technologicznie.

**[Ł. F]** To jest ok, też może trzeba to powiedzieć.

**[Ł. Z]** To jest ok, też mam konto na WP i chodziło o... czemu zacząłeś o WP?

**[Ł. F]** Odeszliśmy od biznesu, musimy wrócić.

**[Ł. Z]** Trochę uciekła jedna rzecz, że my mówimy, że próg wejścia do takiego Office 365 jest wysoki, bo musisz chcieć mieć domenę. Na przykład sobie założyć konta i śmigać na mailu.

**[Ł. F]** Możesz, tylko będzie miało takie tam... Microsoft.

**[M. G]** Będziesz miał na przykład: mojafirma.onmicrosoft.com, ale nie musisz mieć swojej domeny, absolutnie.

**[Ł. Z]** To jest twoja domena w moim rozumieniu, musisz założyć Tenant w tle.

**[M. G]** No tak, no ale jak masz WP, to też masz zawsze „WP”.

**[Ł. Z]** No ale w WP, to masz skrzynkę, to moim zdaniem jest inny hosting. W tym drobnym świecie, trochę jeszcze powinniśmy zrobić rozróżnienie. To nie jest jednoosobowa działalność, tylko mówimy o małej firmie, która na przykład pięć osób, które w jakiś sposób powinny być ze sobą zsynchronizowane w jednym kontekście i

już tego WP, Onet, Gmail nie dają w taki sposób, ale powiedzmy to tak, żeby to wszyscy zrozumieli, bo mam wrażenie, że my się rozumiemy, że no że musi się zrobić już mikro organizacja.

**[Ł. F]** O właśnie i to jest to, do czego zmierzałem, że to jest warstwa, której na takich prostych skrzynkach, z których korzystamy wszędzie, to nie ma i te usługi znowu - Microsoft jest takim przykładem, tak? Google też ma swoje usługi, inni providerzy też mają, ale właśnie to jest ten poziom, za który płacimy.

### **Automatyzacja procesów.**

Na początek należy sprecyzować, które procesy zostaną zautoamtyzowane. Ważne, żeby był to proces powtarzalny. Możemy zautomatyzować cały proces lub tylko jego część, która wymaga od nas największych nakładów pracy. Może się również okazać, że zatrudnienie pomocy biurowej będzie wystarczającym rozwiązaniem. Warto określić, ile kosztuje godzina naszej pracy i estymować na roczny budżet, określić, ile kosztowałoby zatrudnienie pomocy biurowej i porównać te wartości z automatyzacją procesu.

**[M. G]** Tam jednak jest bardzo dużo rzeczy, powiedziałbym default skonfigurowanych, tak? Że wchodzisz i już masz to zrobione - użyłem słowa – jest to już automatycznie ustawione. I tutaj przechodzę tak płynnie, sprytnie - ale płynnie - do słowa kluczowego, czyli automatyzacja. No bo jednak myśląc o firmie - i to nawet niezależnie czy małej, czy dużej - w najbliższym czasie powinniśmy ją automatyzować czy nie?

**[Ł. F]** Jeszcze raz.

**[M. G]** Czy powinniśmy automatyzować firmę w najbliższym czasie?

**[Ł. F]** Co to oznacza „automatyzacja firmy”?

**[M. G]** To jest pytanie właśnie do was.

**[Ł. Z]** Ty powiedziałaś, czy powinniśmy, a ja bym chciał wiedzieć, co to znaczy? Czyli nie rozumiem jednego: „automatyzacja”, jak ty rozumiesz, bo to może być na wiele sposobów.

**[M. G]** Czyli wykorzystywać możliwości, zalety maszyn, programów, które pewne rzeczy zrobią za same, zrobią za nas.

**[Ł. Z]** Człowiek z natury jest leniwy.

**[M. G]** I omylny.

**[Ł. Z]** Jak mu coś lub ktoś jest w stanie zrobić za niego powtarzalne czynności w krótszym czasie i bezbłędnie, albo z mniejszą liczbą błędów, albo z tymi samymi, które on popełni, to gwarantuję, że człowiek to zrobiono. Rower tak powstał. Nie chce mi się iść, to podjadę. Swoją drogą wczoraj ukradli mi rower, muszę o tym powiedzieć.

**[M. G]** Piękne. Rower jako forma automatyzacji.

**[Ł. Z]** Chodzenia, źle? Taczka powstała po to, nie wiem, pas transmisyjny.



**[M. G]** Tak ja myślę, że tak. Budowlanka jest mocno zautomatyzowana dzięki taczkom, absolutnie. Samo się robi, to samo się robi, ale betoniarka jest dobrym motywem automatyzacji, tak. No bo rzeczywiście sama robi ci cement. Tam tylko dosypujesz, ona się sama kręci, więc samo się dzieje automatycznie.

**[Ł. Z]** Nie rozumiałem pytania jak widać. Fala podpowiedz merytorycznie.

**[Ł. F]** Rozumiem, że Michałowi chodzi o takie procesy właśnie backoffice, to nazwijmy. Pozbycie się papierów, robienie za...

**[M. G]** Wysyłanie automatyczny faktur, automatyczne generowanie postów, automatyczne tworzenie treści na social media, automatyczne komentowanie czy automatyczne kontaktowanie się z nowymi osobami. To Wszystko da się zautomatyzować.

**[Ł. F]** Tak dokładnie, no więc moim zdaniem warto to rozważyć.

**[Ł. Z]** Tylko to jest któryś krok, nie? Ja bym do tego nie nie przeskakiwało od ręki, bo to wymaga przede wszystkim - już zostawię ten poziom konceptualny świadomości, tylko przejdę do narzędziowego - trzeba najpierw przy tworzeniu faktur, to musisz umieć tę fakturę po prostu zrobić na początek, ja sobie tak wyobrażam. Czyli niech pierwszym krokiem będzie, że umiesz ją zrobić na przykład w Word, zapisać do Pdf i wysłać, czyli rozumiesz te kroki cyfrowe, które trzeba zrobić, żeby ten proces cyfrowy się zdarzył, ja to tak sobie tak rozkładam. Jak go rozumiesz, to możesz zacząć się zastanawiać, które elementy tego procesu zabierają ci najwięcej czasu i zacząć to automatyzować albo zautomatyzować całość.

**[M. G]** Czyli najpierw musisz sobie ustrukturyzować ten proces, żeby on był bardzo dobrze zdefiniowanej i powtarzalny?

**[Ł. Z]** Zrozumieć atomy i umieć przypisać narzędzia do tych atomowych czynności, które w tym procesie wykonujesz, bo często jest tak, że proces jest trochę wtórny dla mnie. Najpierw robię rzeczy, które działają, a potem się orientuję, że robię proces.

**[M. G]** No dobra, założmy w takim razie, że mam mam swój proces bardzo dobrze zdefiniowany, rozbity na atomy i teraz chciałbym go zautomatyzować. Jak to zrobić? Od czego zacząć?

**[Ł. F]** Moim zdaniem jeszcze jednego kroku brakuje to, co powiedział Zając jest turbo ważne, czyli mieć go zdefiniowanego. Ja bym jeszcze polecał policzyć, ile mnie ten proces kosztuje, bo może się okazać, że...

**[Ł. Z]** Pieniądza czy czasu?

**[M. G]** Sprowadzić do jednego mianownika.

**[Ł. F]** Tak, wspólny mianownik: pieniądź, chyba jest tutaj osiągalny, bo może się okazać, że pójście w technologie jakkolwiek romantycznie to brzmi i zachęcająco może wcale nie być najtańszą metodą.

**[Ł. Z]** Może biały interfejs, czyli ktoś, kto pomoże to zrobić.

**[Ł. F]** Może gdzieś w Indiach jest jakaś wioska, która to będzie robić manualnie.

**[Ł. Z]** No ale wszelkie asystentury: sekretarze i sekretarki. To jest ten element automatyzacji czy oddelegowania części procesu.

**[M. G]** Ale akurat ten taki pracownik z Indii, jak już wspomniałeś, to musiałyby kosztować mniej niż te 4 euro miesięcznie, co jest mało prawdopodobne, szczególnie, że taki Office na przykład, poza tym, że obsługuje ci maile...

**[Ł. Z]** Za mało kosztów moim zdaniem policzyłeś. Przy 4 euro to masz narzędzie, ale jeszcze nie skonfigurowane.

**[M. G]** Czyli tak naprawdę trzeba, by ewentualnie albo się nauczyć tego narzędzia, albo zatrudnić kogoś, kto by mógł to skonfigurować.

**[Ł. Z]** I Panie Michale, dlaczego tak drogo? No bo to jest częste pytanie, które słyszymy - swoją drogą, to pewnie jest albo już o tym rozmawialiśmy, albo to jest temat na inny podcast, że są klienci, którzy będą się spodziewali czegoś innego i dla nich nawet 1/10 takiej dużej aplikacji, którą my robimy dla korporacji to będzie za duży koszt, jak na automatyzację ich jakiegoś procesu. No i to co powiedział Fala wtedy, że jest to rzecz, którą trzeba sobie policzyć, bo może się okazać, że koszt taki, który się wydaje, nawet duży, to w skali roku jest żaden według tego, co się ponosi, żeby ten protest poprawiać.

**[Ł. F]** To trzeba policzyć, bo też inaczej się wtedy prowadzi rozmowę z obu stron. Dlaczego tak drogo? Bo nie znamy jej wartości, po prostu.

**[M. G]** Jak to policzyć? Czy jest jakiś przepis? Jak liczyć takie procesy, jak to robicie na przykład sobie?

**[Ł. Z]** Najprościej, ile kosztuje twoja godzina? Ile czasu poświęcasz w tygodniu? Mnożysz, otrzymujesz miesiąc, otrzymujesz rok, masz budżet roczny.

**[Ł. F]** Na ogół jeszcze przy automatyzacji takim naturalnym zyskiem jest czas, więc to, że się to dzieje szybciej i powtarzanie, to też są jakieś dodatkowe nie koszty, tylko zyski z jej wprowadzenia, które gdzieś do tego równania też warto uwzględnić, ale nawet porównując: koszt licencji, pracy, przygotowania versus...

**[Ł. Z]** „Jestem prawnikiem, biorę 2 stówy za godzinę, pracuję 40, bo nie chcę więcej w tygodniu. Ale jednak okazuje się, że procesy biurowe, office, backoffice zajmują mi 8 godzin z tych 40.”

**[Ł. F]** Codziennie godzinę spędzam na koordynacji kalendarza.

**[Ł. Z]** Dokładnie więc mam 8 godzin w tygodniu, 32 godziny w miesiącu razy 200: 6400 w skali miesiąca. Szybko licząc: 75000 około w skali roku. „Ooo, ile?” No właśnie, tyle. I tylko licząc mój czas, który mógłbym spędzić z klientami i w ten sposób się liczy. Teraz okazuje się, że aplikacja kosztuje 1/3 tego.

**[M. G]** Albo nic, bo wiesz, jak masz na przykład - znowu – Office 365 to masz booksa, nie? Microsoft Bookings, które pozwala klientom sobie bookować konkretne te, jest kalendarz, taki niezależny, tak?

**[Ł. Z]** Jeżeli już jestem na tyle pojęty technologicznie, że sam się tego nauczę, to powiedzmy, że dla czystości tego równania przynajmniej wliczyłbym w koszty czas, który musiałem poświęcić, żeby się tego nauczyć i to sam skonfigurować - jakiś to czas będzie, ale wiadomo, że mniejszym.

**[M. G]** No jest dodatkowa praca, ale ma się ona zwrócić w niedalekiej przyszłości, jasne. No trudno się z tym nie zgodzić, bo my właściwie dużo rzeczy mamy zautomatyzowanych. Na przykład właśnie, jak ktoś na naszej stronie internetowej

chce się z nami umówić na spotkanie, to ma Bookings, gdzie wybiera sobie godzinę spotkania i pyk. Jak to wybiera, to nam się blokuje slot. Dostajemy informację o tym i jesteśmy w stanie bez żadnej dalszej akcji z naszej strony już mieć zablokowany kalendarz, w danej godzinie, którą klient sam sobie wskaże. To jest bardzo wygodne i dla nich, i dla nas. No ale właśnie, jeżeli chodzi teraz o automatyzację, to do tego możemy wykorzystywać mnóstwo narzędzi, czy jest jakieś takie jedno miejsce, gdzie możemy się dowiedzieć, jakie poszczególne procesy... Jakaś taka akademia automatyzacji, jest coś takiego?

**[Ł. F]** Internet. Dobrze zadane pytanie do Google.

**[Ł. Z]** Zadajesz tendencyjne pytanie, więc już kontynuuj, jaka jest odpowiedź?

**[Ł. F]** Jak ty sądzisz?

**[M. G]** Ja nie wiem, ja was pytam.

**[Ł. F]** Aaa, ok. To tak.

**[M. G]** My mamy Akademię Aplikacji, to nie jest akademia automatyzacji.

**[Ł. Z]** Ja nie wiem, Fala wie.

**[Ł. F]** Jeszcze raz, jakie jest pytanie?

**[M. G]** Skąd się można tego nauczyć i skąd można w ogóle wiecie, poznać przekrój, możliwych scenariuszy do zrealizowania i jakich wtedy narzędzi użyć, bo to jest najczęstszy problem tak, że ja jestem przedsiębiorcą, ok. Chciałbym zautomatyzować sobie wystawianie faktur, no i teraz, no co, wpiszę „automatyzacja faktur”, to mi wyskoczą gotowe softy, gdzie bym musiał zapłacić komuś bająnskie kwoty za to, żeby mieć tool tylko do tego. A ja bym chciał sobie to wiecie wyklikać tak, żeby móc używać w ramach jakiejś subskrypcji.

**[Ł. Z]** Ja myślę, że mało osób chciałoby to wyklikać, a przeceniamy chęci tych osób, które sobie...

**[M. G]** Myślisz? Ja myślę, że właśnie bardzo dużo.

**[Ł. Z]** Nie wiem, ja jakoś tak nie czuję, że jeżeli ktoś jest z innej bajki, też mój mental byłby taki: klikam, „Niech to! Zaraz zadzwonię i zapłacę komuś za choćby 2 godziny konsultacji, żeby mi to opowiedział, a potem zrobił.” niż pewnie grzebał, z kolei Fala pewnie by usiadł w weekend i to opędzlować sam.

**[Ł. F]** Ale spotykamy różnych ludzi przy okazji szkoleń naszej akademii. Siłą rzeczy częściej tych, którzy chcą zrobić to samodzielnie, więc nie powiedziałbym tak kategorycznie, że więcej jest tych, którzy nie chcą.

**[Ł. Z]** Ale to są ludzie z zupełnie innej bajki, nietechnologicznych?

**[Ł. F]** Tak. I właśnie moim zdaniem to jest ten 2022 i te wszystkie technologie dają nam niesamowite możliwości, bo osoby nietechniczne - w zasięgu ich ręki, gdzieś tam oczywiście jest jeszcze kontekst umiejętności i wiadomo - determinacji itd. - to jest to do zrobienia.

**[M. G]** Tak, czyli ja bez wykształcenia technicznego, nie będąc po studiach informatycznych, jestem w stanie budować sobie takie rozwiązania?

**[Ł. F]** Tak, mhm. Ty to nie wiem, ale inni myślę, że dadzą radę.

**[M. G]** Akurat niestety mam wykształcenie informatyczne, tak że pudło. No dobra, słuchajcie, jeszcze w takim razie dopytam, jak na przykład w przypadku takiej informatyzacji firmy w 2022 roku, jak sobie radzić z pracą zespołu, który będzie jednak hybrydowa, czyli rozproszona część będzie pracować zdalnie, część będzie lokalnie. Czy próbować ich ściągać na siłę do siebie czy pozwolić im utrzymać tę niezależność, taką dowolność?

**[Ł. Z]** Nie, no to taka immanentna cecha tych narzędzi, o których mówimy. Większość rzeczy, które się wydarzyło w ostatnich miesiącach, jakoś tam adresuje ten scenariusz pracy hybrydowej - kolejny buzzword nam się zrobił - ale tych narzędzi, które wspomagają te procesy, jest tak dużo, o Zoom i Microsoft Teams słyszeli wszyscy, a to są tylko przykłady jakichś konkretnych znanych narzędzi, ale jest ich więcej, więc zdecydowanie praca zdalna hybrydowa, to wszystko jest do zrobienia i ogarnięcia.

**[M. G]** Znaczący, nie chodzi mi o to, czy jest to do zrobienia, tylko czy powinniśmy pozwolić tym ludziom w 2022 roku dalej pracować zdalnie? Czy ich jednak na siłę ściągać do siebie.

**[Ł. F]** To już każdy musi sobie odpowiedzieć, ale wydaje mi się też, że ciężko będzie kogoś ściągnąć z rynku do swojej firmy, nie gwarantując mu możliwości albo jakiejś perspektywy takiego wyboru.

**[M. G]** A czy praca w ogóle na miejscu ma sens?

**[Ł. F]** Na pewno są branże, gdzie to jest... no weź fryzjera takiego na przykład.

**[Ł. Z]** Budowlanka na przykład.

**[M. G]** A na przykład nasza – IT? Czy na przykład w naszym IT warto jest pracować jeszcze na miejscu?

**[Ł. F]** O, to jest bardzo ciekawe pytanie.

**[Ł. Z]** Ale to pytamy, co się będzie działo w przyszłym roku? Czy naszym zdaniem czy warto teraz?

**[Ł. F]** Czy o naszych doświadczeniach chcemy pogadać?

**[M. G]** Chciałbym się wiedzieć, co będziesz robił w przyszłym roku?

**[Ł. Z]** W przyszłym roku będę w biurze.

**[M. G]** A dlaczego w biurze, a nie będziesz pracował zdalnie, bo lubisz?

**[Ł. Z]** Bo lubię. Nie no, bo mam taką możliwość. Po pierwsze mam niedaleko logistycznie. Gdybym miał jechać do biura godzinę i miał możliwość pracy na home office, to bym pracował na home office.

**[M. G]** Ok, ale masz 10 minut, powiedzmy jest to dla ciebie ok. To Dlaczego nie woli pracować z domu tylko ty?

**[Ł. F]** Ja dojeżdżam godzinę i też dojeżdżam bo lubię.

**[M. G]** Bo lubisz. Dlaczego nie chcesz pracować z domu, skoro 10 minut? To dalej jest 10 minut, 20 minut w ciągu dnia.

**[Ł. Z]** No to są już chyba cechy osobowościowe. Ja lubię łamać przestrzeń. Pospotykać się z wami, z ludźmi u nas w biurze. Lubię też trochę odróżnić przestrzeń domową od przestrzeni pracowej, chociaż w domu też mogę pracować.

**[Ł. F]** Ja się założę, że jakbyś musiał, to już byś to mniej lubił. To też jest ważna sprawa.

**[Ł. Z]** Tak, tak. Dlatego właśnie ja chyba jestem złym przykładem, ale wydaje mi się – to, co Fala chyba zagajał, że trudno teraz, jak już świat poznał tę możliwość zabierać to ludziom, a z drugiej strony nie odmówisz pracodawcy jego możliwości wyboru i on powie, że wszyscy widzimy się w biurze i koniec. Wtedy, o ile tam nie będzie lockdownów i przepisy na to pozwalają...

**[Ł. F]** Poruszamy się po takich ekstremach: wszyscy siedzieliśmy w biurach, nagle z dnia na dzień wszyscy byliśmy na home office, parę tygodni był szal i wszystkim się podobało. Potem był dołek, no i moim zdaniem to po prostu taką falą się gdzieś wygasza w okolicach tej hybrydy, no po prostu wyboru i to już pozostanie.

**[M. G]** Czyli jednym słowem taka informatyzacja firmy teraz powinna się skupiać na jednak wspieraniu tej pracy zdalnej. Przynajmniej w jakimś zakresie czasu w tygodniu powinna się sprowadzać do automatyzacji, tak? Zgadza się z tym, że powinniśmy automatyzować, ale znowu jak powiedzieliście, żeby zautomatyzować, to musimy wiedzieć co lub mieć kogoś, kto wie jak i co, czyli na dobrą sprawę edukacja - musimy się edukować, cały czas rozwijać. Czy to jest, pomimo tego, że na przykład handluje kwiatami, to powinnam się interesować nowymi technologiami?

**[Ł. Z]** Niekoniecznie, wydaje mi się. Znaczący, jeżeli to jest pomocne w jakiś sposób i już w coś wszedłem, to jest trochę... Myślę na przykład o moich rodzicach, którzy nie mają takiego pędu, żeby się aktualizować, co tam nowego w cyfryzacji, ale z drugiej strony zdjęcie telefonem fajnie byłoby zrobić albo trzeba od czasu do czasu do urzędu wysłać jakiś dokument - lepiej niż jechać - no i nagle zaczynasz tego potrzebować, więc jeżeli masz taką praktyczną potrzebę, to warto, bo nie trudno tę wiedzę zatrzymać na 10 lat wstecz i sobie radzić. Potem to jest – widzę po moich rodzicach - jakiś duży obszar frustracji, bo się nie da, więc o ile to jest potrzebne, to tak. No ale jeżeli ktoś siedzi, nie wiem - na kajcie pływa przez 2/3 roku, 1/3 jeździ na snowboardzie i nie potrzebuje tej cyfryzacji w ogóle no to, to po? Jak nie potrzebujesz to nie.

**[M. G]** No wiadomo, jak nie potrzebujesz, to nie ma sensu w ogóle cokolwiek robić, ale jak już potrzebujesz tą firmę, żeby rosła, albo chociaż prosperowała solidnie i była konkurencyjna w przyszłym roku, jak i w każdym kolejnym, no to powinieneś jednak być gotów, żeby odpowiedzieć na coraz większą konkurencję, która podejrzewam będzie się jednak automatyzować.

**[Ł. Z]** Jeszcze jedną rzecz dorzucę dla widzów - Fala też na pewno za chwilę coś powie mądrego do tego - że jak mamy chmurę, to w ramach tej subskrypcji co chwilę możesz dostawać nowe rzeczy. Warto wiedzieć, że one są, bo to już nie jest ten czas, kiedy kupiłeś licencja on-premise, zainstalowałeś i działa i masz na 10-12 lat.

**[M. G]** Mój ojciec ciągle ma tam worda, jakiegoś 2010 czy coś.

**[Ł. Z]** No to nagle się okaże, że ten Word się zmienił albo Outlook się zmienił, cokolwiek. Warto choćby z tego powodu, no bo nagle się okazuje, że wchodzi - już będę rzucał jakimiś nazwami – Power Automate For Desktop za darmo i Fala ostatnio nam opowiadał jakie to ma możliwości i fajnie to wiedzieć - jeżeli jesteś taką osobą, widzę taką personę, o którą ty Michał pytasz, czyli kogoś, kto trochę umie ogarnąć technologie wokół swojego biznesu i jest ciekawy, co jeszcze ta technologia może mu

dodać - to warto wiedzieć, że to się dzieje, ale świat jest taki, że dostajesz to teraz, czasami bezszelestnie, bo w ramach licencji tych 4 euro, które płacisz miesięcznie.

**[M. G]** Masz mnóstwo rzeczy.

**[Ł. F]** Ja jeszcze do tej automatyzacji, że chyba ważniejsze jeszcze wcześniej to po prostu zdefiniować sobie dobrze procesy i to najpierw zrobić, a potem się zastanawiać. Jest bardzo duża szansa, że duża z nich część w całości albo w części będzie się nadawała do zautomatyzowania. A żeby to z kolei zrobić, no to potrzebna jest to, o czym wy mówiliście, czyli świadomość tych możliwości. Prowadząc biznes, już chyba niezależnie od branży, moim zdaniem trzeba śledzić te trendy? To jest już nie do uniknięcia.

**[M. G]** No to prawda, to prawda, ja myślę w ogóle - czytałem niedawno raport the Lloyd, w którym było powiedziane, że w sumie każda firma chcąca być rozwijającą się, musi integrować się z technologią. W sensie nie może się zupełnie odciąć, no chyba, że mówimy o takich wiecie, tradycyjnych biznesach...

**[Ł. Z]** Rękodzieło.

**[M. G]** Na przykład dentyści, tak? Oni mają swoją tam lokalizację, coś konkretniej. Wiadomo, że nikt nie będzie z Krakowa do Warszawy jechał, żeby wyrwać mu zęba. Nie, to zawsze będą jednak biznesy lokalne, bardzo.

**[Ł. F]** Z pół godziny moglibyśmy spokojnie wymieniać proces, a propos takiego dentysty, który dałoby się z digitalizować.

**[Ł. Z]** O, przyszło mi do głowy coś teraz, a propos.

**[M. G]** Nie no, poczekaj, mówisz A, powiedz B. Słuchamy. O i już nie taki kozak.

**[Ł. F]** W następnym odcinku pogadamy o low-code, to będzie... Podsumujmy to.

**[M. G]** Podsumujmy to, tak. Chciałem właśnie to podsumować: edukowanie się i jednak zagarnianie tych nowości i nowinek technologicznych, to jest jednak w dzisiejszych czasach mus dla firm. Jeżeli chcą być konkurencyjne, chcą się rozwijać, to jest konieczność. Trzeba stale się edukować. Po drugie, trzeba jednak automatyzować procesy w swojej firmie, ale żeby to zrobić - tak, jak chłopaki powiedzieli - trzeba sobie je ustrukturyzować i to jest coś, co nie trzeba było pandemii, żeby móc to zrobić, a ja widzę - mam kilku znajomych przedsiębiorców, którzy cały czas nie mają tego tak dobrze ustrukturyzowanych i chciałoby się powiedzieć: „To jak oni ten biznes ciągną?” Ale jakoś to, bo to jest czasami tak trochę wiecie, jakoś to idzie, nie? A jednak ustrukturyzowanie tych procesów jest turbo turbo istotne. Nawet jeżeli tak się bardzo dobrze wie, bo znam na przykład dziewczynę, która ma agencję fotograficzną i to wyrosło jej tak trochę z przypadku, na zasadzie: robiła zdjęcia kolejnym znajomym i nagle tu się pojawiło coraz więcej zleceń. Robi, robi, robi. I jakoś tak wiecie, automatycznie zaczęła to sobie układać. Kosztowało to mnóstwo energii, więc finalnie, żeby mieć mniej zamówień, mniej zleceń i odzyskać trochę swojego życia, to zaczęła podwyższać ceny, to jej się odfiltrowało trochę ludzi. Natomiast nie brała pod uwagę tego, że dużo zaoszczędzi czasu, jeżeli sobie wiele z tych rzeczy zautomatyzuje, na przykład umawianie spotkań czy tam układanie w kalendarzu - to wszystko da się zautomatyzować. Jedyne, czego nie stanie ona zautomatyzować, to faktycznie robienie sesji fotograficznej, ale to jest jedna rzecz, którą ona właściwie powinna robić tak manualnie, a reszta niech się dzieje sama.

[Ł. F] Ja tak patrzę przez ramię na komputer zająca, to moim zdaniem fajnym takim call to action, jeżeli chcecie sobie jakoś rozrysować swoje procesy, to bardzo polecamy tool, który nazywa się Mrio - miro.com. On jest płatny, ale w takiej darmowej wersji spokojnie wystarczy do tego, żeby sobie zwizualizować takie procesy. Naprawdę polecam.

[M. G] Czyli jest darmowy, ale może być płatny, ale w darmowej wersji jest cacy.

[Ł. F] W darmowej wersji jest cacy, zupełnie wystarczający do tego, żeby sobie takie procesy...

[M. G] Super jest, no. A my wszystkie procesy tam mamy rozrysowane i to jest petarda. No dobrze, słuchajcie, to tym miłym akcentem petardowym, myślę, że możemy zakończyć naszą główną część dyskusyjną i przejść do naszego drafta.

[Ł. Z] Najś.

## DRAFT

Jak w każdym drafcie, uczestnicy dzielą się pięcioma pomysłami przygotowanymi na ustalony wcześniej temat. Prelegenci mają za zadanie podać dowolne procesy i branże, których digitalizacja (automatyzacja, informatyzacja) jest najtrudniejsza, ale możliwa. **Pierwszy pomysł:** Karta wejść i wyjść w przedszkolu. Digitalizacja tego procesu wcale nie jest trudna, ponieważ podobne rozwiązania są już obecne w warszawskich przedszkolach. (Ł. Z) Bioenergioterapia online - digitalizacja miała dotyczyć procesów, a nie usług, więc pomysł okazał się nietrafny. (Ł. F) Po sprecyzowaniu zasad draftu kolejną propozycją był proces grabarstwa. Uczestnicy zwrócili uwagę, że proces digitalizacji grabarstwa mógłby dotyczyć umawiania spotkań i helpdesk. (M. G) **Drugi pomysł:** Dojarz węży, a dokładniej: dojenie węży. (M. G) Składanie reklamacji na linii pacjent-ratownik. Dzięki digitalizacji proces zgłaszania połamanych żeber byłby łatwiejszy. (Ł. F) Helpdesk u dentysty – zdigitalizowany ogólnodostępny kalendarz wizyt. Wizyty, które zostały odwołane tuż przed terminem mogłyby być rejestrowane przez innych pacjentów. Ograniczyłoby to straty dentystów wynikające z niewykonanych wizyt. W rzeczywistości proces ten mógłby okazać się prosty do digitalizacji, ponieważ istnieją platformy - na przykład Booksy - które posiadają podobne rozwiązania. (Ł. Z) **Trzeci pomysł:** Proces przeprowadzenia windykacji bezpośredniej. Zdigitalizowana windykacja polegałaby na wysłaniu spamu. (Ł. F) Upychacz pasażerów w Japonii. Digitalizacja upychania będzie możliwa w niedalekiej przyszłości dzięki technologii Boston Dynamics. (M. G) CRM w lombardzie, bo lepiej go nie mieć. (Ł. Z) **Czwarty pomysł:** Tester łóżek. (M. G) Wnioski urlopowe w biurze podróży lub więzieniach. (Ł. F) E-obiegówka na lekcjach WFu. (Ł. Z)

[M. G] No dobrze, a w dzisiejszym drafcie chcielibyśmy zmierzyć się między sobą - już chłopaki przygotowują swoje propozycje - w następującym ćwiczeniu wymiany, czy jakby podzieleniu się, wymyśleniu najtrudniejszych do zinformalizowania biznesów lub procesów w tych biznesach - mogą być małe, bardzo nietypowe biznesy, mogą być bardzo dziwne procesy. Chodzi o wymyślenie najdziwniejszych, które są jednak realne, ale które nie da się tak łatwo digitalizować.

[Ł. Z] Ok, kto zaczyna? Fala?

**[Ł. F]** Kto pyta ten zaczyna.

**[Ł. Z]** Fala, ja mam zacząć i potem jak lecimy?

**[Ł. F]** Ja będę drugi.

**[Ł. Z]** Michał trzeci i odbijamy. Dobra, to pierwsze to karta wejść i wyjść w przedszkolu.

**[Ł. F]** Ale zły przykład.

**[M. G]** Ale zły przykład ziomku, pozioma?

**[Ł. F]** Zapraszam do mojego przedszkola.

**[Ł. Z]** I co, macie karty wejścia i wyjścia?

**[Ł. F]** Tablet wisi przed wejściem.

**[Ł. Z]** A to się zgadza wszystko?

**[Ł. F]** Oczywiście.

**[Ł. Z]** Bo jak się nie zgadza... Ja bym się bał to w przedszkolu digitalizować.

**[M. G]** A czy ja, w ogóle jedną rzecz chciałem...

**[Ł. F]** Ale wybaczymy mu, bo nie wie, co to dzieci.

**[M. G]** No właśnie, Zając nie ma dzieci, to czemu pierwsza rzecz, to pomyślał o przedszkolu.

**[Ł. Z]** Bo Duże patrzy.

**[M. G]** No właśnie, to ty jesteś tym gościem, co tam zawsze stoi i „Jakby to z informatyzować?”

**[Ł. F]** Ale to jest ciągle bardzo dobry przykład, bo może pokazywać, jak właśnie brak świadomości...

**[M. G]** No właśnie, bang!

**[Ł. F]** Mam bardziej abstrakcyjny, pomyślałem sobie o Teams i o spotkaniach, jaki biznes mógł być najtrudniejszy do ogarnięcia i pomyślałam o takim bioenergoterapeucie, co by przekazywał tę energię wszystkim.

**[M. G]** Ja pamiętam, jak w gazecie był kiedyś rysunek, jakiegoś bioenergoterapeuty z rękami i tam trzeba było przyłożyć do tej gazety ręce.

**[Ł. F]** W sumie faktycznie pamiętam, stary.

**[M. G]** To się da.

**[Ł. Z]** Czy to nie jest proces?

**[Ł. F]** Zaraz nam wydzie, że nie ma takich procesów.

**[Ł. Z]** Teraz jak się mamy torpedować, to nie jest proces, to jest usługa.

**[Ł. F]** A, ok.

**[Ł. Z]** Dobra Zero-Zero.



**[M. G]** Zero-zero. No to ja teraz mogę.

**[Ł. F]** To ja mam same usługi.

**[M. G]** Dobra.

**[Ł. Z]** Bawmy się.

**[Ł. F]** Bawmy się, proces dostarczenia usługi klientowi.

**[Ł. Z]** To jest już dostarczanie usługi.

**[M. G]** Ja mam dobry proces do dostarczenia: jak byście powiedzcie, z informatyzowali proces, który wykonuje grabarz? Tego nie z informatyzujecie.

**[Ł. Z]** To jest usługa czy proces?

**[Ł. F]** A je miałem to na liście, ale stwierdziłem, że to za czarny humor będzie.

**[Ł. Z]** Usługa czy proces?

**[M. G]** Usługa polegająca na dostarczaniu procesu grabarstwa.

**[Ł. Z]** Dostarczasz procesu grabarstwa: chodzi za tobą, grabarz i mówi, że jesteś już na drugim kroku etapu?

**[M. G]** Dokładnie tak.

**[Ł. F]** Nie, no słuchajcie, grabarz jest to biznes, no po prostu.

**[M. G]** No dokładnie. No dobra, to był jeden temat. Drugi temat pozostając w takim małym humorze, to jest...

**[Ł. F]** Ja miałbym lepszy przykład dla grabarza: umawianie spotkań.

**[Ł. Z]** Ja bym helpdesk, raczej jest trudny.

**[M. G]** Dobra cicho, moja druga propozycja: jest taki zawód, który nazywa się dojarz węży i w nim chodzi o to, żeby pozyskiwać z kłów węży jad, więc dojarza węży nie digitalizujesz, no.

**[Ł. Z]** Jaki proces?

**[M. G]** Dojarz węży, że zawód, a proces: dojenie wężyk, co ty?

**[Ł. F]** Teraz rozumiem twoją frustrację, tak. Ale pogłębi się, uważaj! Ja to myślałam o tym grabarzu, ale mam proces składania reklamacji. Dokładnie pomyślałem, ale stwierdziłem, że to będzie zbyt czarne, więc ratownika wodnego dorzuciłem.

**[M. G]** Tego się nie da digitalizować. Jak jesteście ratownikami...

**[Ł. F]** Ale ja nie chcę digitalizować ratownika, ja chcę proces reklamacji, no nie wiem, resuscytację?

**[M. G]** To, że nie uratowałeś?

**[Ł. F]** Albo za mocno naciskałeś. No nie wiem, coś w ten deseń.

**[Ł. Z]** A to ciekawe w sumie, helpdesk mi też przyszedł do głowy. Teraz mam dwa, to w jednej branży - dentysta, bo o nim mówiliśmy tuż przed draftem, że helpdesk u dentysty, bo ciężko pewnie, wszystko jest na już.

**[M. G]** A co wy tak zawsze musicie z tym procesem wyskakiwać, to może być sam zawód?

**[Ł. F]** Nie, bo to jest temat draftu.

**[Ł. Z]** Dokładnie, który wymyśliliśmy we trzech, a teraz nie wiemy, co robimy. Czyli ten helpdesk, a to wydaje mi się trudne i może to znacie, to bym był zaskoczony miło, bo stomatologów chyba ze trzy gabinety znam i wszystkie mają podobny problem, co zrobić z odwołującym się tuż przed wizytą pacjentami? Jak to zautomatyzować i co wymyślić biznesowo? To są duże straty na tym.

**[M. G]** Przecież to jest zautomatyzowane, Booksy to robi.

**[Ł. Z]** Nie, Booksy ci zarezerwuje no ale ok, tylko że jeszcze trzeba by było jakoś to zrobić tak, że te wszystkie osoby, które próbowały znaleźć, że nagle dostają informację, że masz otwartą godzinę na tej wizycie. To to jest proces.

**[M. G]** Ja chyba wyciszę go, co? on nie zrozumiał ćwiczenia w ogóle.

**[Ł. Z]** No i jest proces,

**[M. G]** To jest proces, ale on jest łatwo digitalizowalny.

**[Ł. Z]** Ale ostatnio rozmawiałem z dwójką stomatologów, powiedzieli mi, że nie mają za dobrego pomysłu - bo wysyłanie SMSów dzień przed albo płacenie zaliczek, żeby ludzie nie odwoływali - jak wymyślić biznesowo to i potem zdigitalizować.

**[M. G]** I dlaczego ładne dziewczyny trzymają się z brzydkimi dziewczynami? Dlatego, że wtedy są jeszcze ładniejsze. Dlatego nasze pomysły trzymają się z twoimi pomysłami, bo wtedy są jeszcze bardziej atrakcyjne.

**[Ł. Z]** A myślałem, że mówisz, że jestem ładny, nie rozumiałem.

**[M. G]** Musiałbym powiedzieć, że jesteś dziewczyną.

**[Ł. Z]** A...

**[M. G]** A nie jesteś, prawda?

**[Ł. F]** Wróćmy, ja się pogubiłem. Ale to dwa miały być? To było tylko nie słuchałem.

**[Ł. Z]** Cieszymy się swoim. Dobrze, to helpdesk i te rezerwacje wizyt.

**[Ł. F]** Tego się nie da zdigitalizować.

**[Ł. Z]** Da się, ale nie ma tego.

**[M. G]** Są. Jak otworzę teraz Booksy, jak tam będę miał dentystę...

**[Ł. Z]** Ale to jest z twojego punktu widzenia, a nie dentysty. Dentysta chce, żeby do niego przyjść, a ty chcesz pójść teraz do dentysty.

**[M. G]** Zając, ja wpisuję sobie teraz...

**[Ł. Z]** Otwórz mi jako dentysta Booksy.

**[M. G]** No to właśnie, to patrz.

**[Ł. Z]** Nie jako ktoś, kto szuka dentysty. No właśnie do tego.

**[M. G]** Dlaczego?

**[Ł. Z]** No, właśnie dlatego, że...

**[M. G]** Dentysta.

**[Ł. Z]** Nie rozumiesz Michał, jak piszesz, to nie słyszysz.

**[M. G]** Jak piszę, to nie myślę.

**[Ł. F]** Słuchajcie, jeżeli jesteście stomatologami, to powiedzcie nam, jak to...

**[M. G]** O właśnie napiszcie, czy używacie automatyzacji w swoich zakładach, pracowniach artystycznych. Dawaj Fala, teraz twoja.

**[Ł. F]** Ja siłą rzeczy myślałem o takich...

**[Ł. Z]** Nie, to złe.

**[M. G]** Dokładnie.

**[Ł. F]** Wycofuję się, ale pomyślcie. Windykacja bezpośrednia - proces przeprowadzenia windykacji bezpośredniej. Wiecie taki duży Pan.

**[M. G]** Ok, to ja sobie wyobrażam, jakbym to zdigitalizował. Wysłałbym spam na wszystkie możliwe kanały.

**[Ł. F]** Tak, to na pewno zadziała lepiej niż taki, że Pan, który by przyszedł.

**[M. G]** Absolutnie, to by tak frustrowało ludzi, że dostają ciągle spam, informacje, jakieś reklamy. Spłać, spłać, spłać, spłać, spłać, spłać, spłać. Bez jaj, to nie dowytrzymania.

**[Ł. Z]** Przez windykację na nigeryjskiego księcia.

**[M. G]** Poczekaj, patrz jaka leci bazooka, uwaga.

**[Ł. Z]** To nie jest proces, Michał. Już zgaduję.

**[M. G]** To jest proces, ale to jest proces oparty o jeden zawód albo odwrotnie - jeden zawód oparty o jeden proces: upychacz pasażerów w Chinach.

**[Ł. Z]** W Chinach?

**[Ł. F]** W metrze w Chinach.

**[M. G]** Upychacz pasażerów wy Japonii, w metrze w Japonii. I co ty na to? Bang, tego nie zdigitalizujesz.

**[Ł. F]** Jak to nie?

**[M. G]** No jak, digitalizujesz te chińskie rączki? No nie digitalizujesz.

**[Ł. Z]** To nie jest proces.

**[Ł. F]** Boston Dynamics pooglądaj. Myślę, że byłoby bardzo łatwe, a i to swoją drogą to będzie mój pomysł - tak a propos właśnie Boston Dynamics. Wydawało mi się to dość oczywistym takim...

**[M. G]** Ale teraz wiesz, że jest moja kolej jeszcze.

**[Ł. F]** No to będziesz miał zaraz kolej. Daj mi skończyć. Ale to byłby niezły mindfuck gdyby taki robot pies robił jako hycel, nie uważacie?

**[M. G]** No, a kojarzysz taki odcinek w Black Mirror, gdzie były te roboty? Strażnicy, że gonili innych ludzi. To właściwie wiesz, to daleko od tego nie jesteśmy, patrząc co robi Boston Dynamics, jeżeli nie znacie, to nie oglądajcie ich filmików na YouTube - można się przerazić. Ja ostatnio widziałem, jak robot robił parkour. To było dla mnie przerażające. To absolutnie wiesz...

**[Ł. Z]** Biegał tak trochę nomen omen robotycznie, ale...

**[M. G]** Nie stary, on robił fikołki, salta, przeskakiwał.

**[Ł. Z]** Ale on był taki kwadratowy, faktycznie po różnych powierzchniach, różne ćwiczenia - niesamowite, też widziałem to.

**[M. G]** Stary, to było dla mnie: Wow!

**[Ł. Z]** Czyli Crossfit się da zdigitalizować.

**[Ł. F]** I to automatyzacja też będzie?

**[M. G]** Robotyzacja, ale fakt faktem, że na razie jeszcze możemy czuć się bezpiecznie, bo ten robot był ciągle na jakiś kablach, nie? Ale wyobraź sobie, że teraz on dostaje turbo baterie, jakieś tam na placaczku sobie nosi.

**[Ł. F]** No Terminator, no.

**[M. G]** I Terminator i pozdrawiam cześć czołem.

**[Ł. F]** Nie, nie straszmy ludzi. To tak nie będzie.

**[M. G]** No swoją drogą, a propos przyszłości, robotyzacji i tego, co może przynieść sztuczna inteligencja, polecam bardzo ciekawą książkę: „Life 3.0”. To jest właśnie książka napisana przez jednego z noblistów - w tym momencie nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska - w każdym razie on napisał...

**[Ł. Z]** Lecha Wałęsę.

**[M. G]** Max Tegmark. Więc napisał właśnie całą książkę o tym, jakie mogą być różne scenariusze, ale on to zrobił bardzo tak obiektywnie, to znaczy nie optował za konkretnym scenariuszem, tylko za całym spektrum i tak naprawdę nie wiemy, gdzie wylądujemy. Dobra moja czwarta propozycja to jest tester łóżek.

**[Ł. F]** Jaki jest proces proces?

**[M. G]** Testowanie łóżka? No proces testowania.

**[Ł. Z]** To bardzo proste.

**[M. G]** Ale do zdigitalizowania? Jak testujesz łóżko? Musisz się położyć.

**[Ł. F]** Ja myślę, w ciemno to zakładam, że jak byśmy wpisali na YouTube, to na pewno IKEA ma to zrobione. Zresztą w ich sklepach to jest przecież, pamiętam.

**[Ł. Z]** Wracamy do przedszkola Michał, które jest digitalizowane przeze mnie.

**[Ł. F]** Ale to myślę, że pozytywnym jest to, że zobaczcie, jak łatwo obalamy w ogóle nasze, wydawałoby się jak najbardziej irracjonalne i wydumane pomysły.

**[Ł. Z]** Nie ważne jak złe ty masz, ważne jak złe wykażemy, że ma ktoś inny.

**[Ł. F]** Wszystko da się zautomatyzować.

**[M. G]** Nie, nie Wszystko, ja bym się... Moja piąta propozycja, którą zaraz powiem i jej się nie da zdigitalizować.

**[Ł. F]** No to powiedz, bo moim zdaniem to nam się coś rozjechało. Bo ja wskoczyłem przed Michałem.

**[M. G]** To teraz Zajac, teraz Zająć, potem ty i ja, no. Zajac dwie, ty jedną, ja ostatnią.

**[Ł. Z]** Ten draft nam się rozjechał strasznie, dawaj Fala.

**[Ł. F]** Ja, tak? To ja myślałem o wnioskach urlopowych, bo to z jednej strony jest taki oczywisty, to jest taki proces Michał, patrzysz z dziwnymi oczami?

**[M. G]** Ale to się nie da zdigitalizować.

**[Ł. F]** Zależy, gdzie. No właśnie, to jest właśnie ten twist. Szukałem takich nieoczywistych miejsc, ale to na pewno da się zdigitalizować, ale myślałam, że śmieszną kombinacją byłoby na przykład: biuro podróży i ich rezydenci, bo mam wrażenie, że ich cała praca to jest jeden wielki urlop.

**[Ł. Z]** Wnioski urlopowe. No to przykro przepustki, to pewnie już jest. Jak w przedszkolu już jest.

**[Ł. F]** Dla więźniów, tak myślisz?

**[Ł. Z]** No, a jak? No przepustki dużo zakładów karnych ma.

**[Ł. F]** Ja wiem, że ma, tylko czy ma to zdigitalizowane?

**[Ł. Z]** Ma. Nie wiem skąd wiem, ale...

**[Ł. F]** A to ostatnio byłeś, poczekaj...

**[M. G]** Możemy znaleźć tego jakiegoś dyrektora więzienia na LinkedIn, złożyć mu ofertę, że zdigitalizujemy mu proces wniosków urlopowych.

**[Ł. F]** Na życzenie. A wyobrażasz sobie taką kategorię – na życzenie?

**[M. G]** Na życzenie, przecież mają takie urlopy.

**[Ł. Z]** No dobra, ja idę w abstrakcję, bo z wami się nie da: CRM w lombardzie, bo to jest ryzykowna rzecz – lepiej nie mieć tam, klientów i produktów - a ostatnie to semantyczna zabawa już jest. Zostawiam to bez wytłumaczenia: e-obiegówka na lekcjach wfu. No i tyle. Fala, piąte twoje.

**[Ł. F]** Nie, to było piąte, już nie.

**[M. G]** Ja mam ostatnie, to są trudne jest według mnie zdigitalizować proces wytwórczy małych azjatyckich rączek szyjących ubrania.

**[Ł. Z]** Do widzenia państwu, to był draft rozmowy.

**[M. G]** Tak jest.

**[Ł. Z]** To był draft rozmowy. Jeśli wam się podobało, subskrybujcie nasz podcast i nie zapomnijcie wystawić ocenę. To dla nas ważna rzecz. Motywuje do dalszej pracy i pozwala rozwijać ten podcast.

**[M. G]** Na Facebooku założyliśmy specjalną grupę, na której możecie komentować nasze przemyślenia oraz wybory w draftach.

**[Ł. F]** Pamiętajcie też, że poniżej znajdziecie opis tego odcinka, a w nim wszystkie przydatne linki.

.